

Tekst gwarowy — Tum 5

Autor: Alina Kępińska

Tekst nagrała w czerwcu 2007 r. Alina Kępińska (wraz z koleżankami Izabelą Winiarską-Górką i Izabelą Stapor), transkrypcja, podział i opracowanie tekstu: Alina Kępińska, wstępna transkrypcja części tekstu: Monika Kresa.

{smoothgallery image=F2435.jpg&title=Pani Anna Baranowska&caption=Pani Anna Baranowska}Opowiada p. Anna Baranowska, ur. 28 XII 1919 r. w Tumie i stale tu mieszkająca, wdowa po kowalu, matka trojga dzieci. Pani Baranowska zajmowała się domem i wychowaniem dzieci, nie pracowała na roli, bo jej mąż trudnił się kowalstwem. W czasie wojny państwo Baranowscy, choć wysiedleni z własnego domu, pozostali w Tumie. O cieście w czasie wojny
{vm}T785.mp3|L{/vm}

Piekli Państwo ciasto? Kotuś, to {tt}= takie; twarda wymowa grupy kie|take{/tt} było, że, tu miałam sumsiada jednygo, to mówili, że tu na jego zimi, no to i my jesteśmy. To miał takiygo syna tyż jak i ten mój był, {tt}oba takie były = obaj tacy byli; brak form męskoosobowych|oba takie były{/tt}. Tak sie kolegowwały mocno łoba, że, tyn {tt}= mały Niemiec; w gwarze liczne formy deminutywne|Nimcioszek{/tt} z tym mojim synem, że ło Jezus kochany, bez siebie ni mogły żyć. Jak ta Nimka tam coż robiła na patelni, jak to gołąbki robiła albo tam jakieś tam coż robiła, no takie jak to do jedzenia było, to przecież dobrze jadły, to porwoł jedną bułkę, do {tt}= kieszeni; twarda wymowa grupy kie; siakanie|kesini{/tt} schowoł, drugą sobie, i {tt}w nogi – frazeologizm, o uciekaniu|w nogi{/tt} oba, uciekły, to: {tt}= czekaj; przejście wygłosowego –aj > -ej|czekej{/tt}, ja ci dam, mówię, bydziesz {tt}tak o chłopcu o nazwisku Baranowski|Barankowi{/tt} wynosił, mówi. {tt}= ale; przydechowe h przed nagłosem samogłoskowym|Hale{/tt} un nie, nie słuchół, un swoje robił, nie? A ciasto, to tyn jego ojciec jeszcze nie poszed do wojska, bo na wojne go zabrali niedługo, dobry facet był, {tt}= pierwszorzędnny; uproszczenie spółgłoski zwartej d w grupie spółgłoskowej powstałej po asynchronicznej wymowie samogłoski nosowej|pierszorzenny{/tt}, pani, ale mówi tak: no, Wielkanoc, mówi, będzie, nasze dzieci sie kolegują, powiada, i mój będzie placeg jad, a wasz co, powiada, bydzie. Ja wam dam, przydźcie z workim i powiedźcie, że poczszebujecie pożyczyc mąki, jak bydzie żona, przy żonie. Dobry Niemiec był. Dwanaście kilo wam dom, tej mąki wam dam, no i mówi, żebyście dwa placki, mówi, upiekli na święta, żeby tyn {tt} w wyrazie mazowiecki przyrostek –ak realizowany jako –ok |dzieciok{/tt} mój miał, tak jak i ten bydzie miał, to żeby i łon miał. {tt}= wzięłam; gwarowa realizacja zwężonej samogłoski nosowej ę przed spółgłoską ł|Wzinam{/tt} worek taki ładny, biały, Iniany, poszłam i mówię: panie Beker, pożyczyc pan mi mąki na święta, to ja panu łoddam, a ta Nimka mówi, jego: a skąd {tt}= mi; twarda wymowa spółgłoski wargowej miękkiej w’|my{/tt} wy łoddacie, mówi. Mój pan mi do, mówię, pszynice i zmieli sie i wom oddom, no i tak było. Te dwanaście kilo mi waży i sie śmieje, nie? I zwažo mi te dwanaście kilo mąki, tylko mówi, że: ja pójde zobaczyć, czy wy upieczecie placek, a ja mówię: no, na pewno upieke i zobaczy pan, jaki bydzie dobry. A mleko macie, mówię: a skąd? to na kartki, to dzieci, mówię, wypiją. Jak pójde do miasta, przyniese, to oddom, a uni odstawiali do mleczarni, to poszed do mleczarni, nie zaniós wszystko, ino zostawił. Taki duży garnek przyniós mi tego mleka, i masła tak z pół kilo mi przyniós, i to, mówi, troche włożycie, a {tt}= resztę; siakanie|rešte{/tt} zostawcie. Jak bede mogła, tak zrobie. Pani, jakie placki my sie upiekły, to. Som jod tyn placek, {tt}ale nie jako spójnik, lecz partykuła: ale placek ‘bardzo dobry, wspaniały placek’|ale{/tt}, mówi, placek zeście {tt}zeście upiekli = upiekliście; mazurzenie; oparcie końcówek cz. przeszł. o partykułę że; forma lmn. w odniesieniu do jednej osoby|upiekli{/tt}. Jim sie mówiło, panie, a uni to nom mówili wy. Oni to wszystkim mówili, jak starszym, a jak młodszym, to ty mówili nam.